

**Wyrok z dnia 10 września 1997 r.
I PKN 243/97**

Jeżeli nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, bo rokowania stron nie czynią zadość wymaganiom art. 389 KC i nie ustalają istotnych postanowień, o których mowa w art. 29 § 1 pkt 1 i 2 KP, a w szczególności nie określają rodzaju pracy, terminu jej rozpoczęcia i wynagrodzenia odpowiadającego rodzajowi pracy, to żadna ze stron pertraktacji nie jest uprawniona do dochodzenia zawarcia umowy o pracę na podstawie art. 390 § 2 KC w związku z art. 300 KP.

Przewodniczący Prezes SN: Jan Wasilewski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 września 1997 r. sprawy z powództwa Jerzego R. przeciwko Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w O. o nawiązanie umowy o pracę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 29 stycznia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Jerzy R. wystąpił z powództwem przeciwko Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w O. o nawiązanie z nim umowy o pracę na stanowisku asystenta specjalizującego się w zakresie ginekologii i położnictwa. W uzasadnieniu pozwu powód podkreślił, że w rozmowie z dyrektorem ZZOZ-u oraz ordynatorem Oddziału Ginekologii i Położnictwa otrzymał zapewnienie zatrudnienia go i umożliwienie specjalizacji, lecz pomimo uzgodnień umowa nie została zawarta.

Pozwany Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w O. wniósł o oddalenie powództwa i podał, że nie zamierzał zatrudnić powoda oraz zaprzeczył, aby w rozmowach z inicjatywy powoda i jego żony doszło do ustalenia istotnych elementów umowy o pracę.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ostrzeszowie wyrokiem z dnia 23 września 1996 r. [...] oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód Jerzy R. jest lekarzem internistą z I stopniem specjalizacji zatrudnionym w ZZOZ w O.W. W styczniu 1996 r. przeprowadził w obecności swojej żony rozmowę z dyrektorem ZZOZ Franciszkiem D. na temat zatrudnienia w O. a w dniu 30 stycznia 1996 r. złożył pismo z prośbą o zatrudnienie go na Oddziale Ginekologii i Położnictwa oraz umożliwienie podjęcia specjalizacji I stopnia w zakresie ginekologii i położnictwa. W dniu 1 lutego 1996 r. dyrektor ZZOZ powiadomił powoda o braku możliwości zatrudnienia w obecnej sytuacji kadrowej. W dniu 5 lutego 1996 r. powód skierował kolejne pismo, w którym prosił o wzięcie pod uwagę jego kandydatury po zwolnieniu się etatu na wymienionym Oddziale. W lutym 1996 r. w drugiej rozmowie z dyrektorem ZZOZ nie doszło do żadnych ustnych i pisemnych ustaleń w sprawie zatrudnienia powoda ani wysokości jego wynagrodzenia. Pismem z 7 lutego 1996 r. pozwany poinformował powoda, że warunkiem zatrudnienia jest zamieszkanie w O. i udokumentowanie stałego zameldowania. Pismo tej treści było wysłane również do innych osób starających się o zatrudnienie u pozwanego. Powyższy warunek powód spełnił 27 lutego 1996 r. i poinformował o tym ZZOZ. W odpowiedzi na to, pismo dyrektora ZZOZ z 27 lutego 1996 r. stanowczo stwierdzało, że zatrudnienie powoda nie jest aktualne. W dniu 1 marca 1996 r. Jerzy R. miał zamiar sfinalizować notarialną umowę nabycia lokalu

mieszkalnego. Powód nie przeprowadził w swoim miejscu pracy żadnych rozmów na temat sposobu ustania stosunku pracy. Po przeanalizowaniu zebranych dowodów i ocenie ich wiarygodności i wartości dowodowej Sąd Rejonowy ustalił, że strony prowadziły rozmowy w sprawie zatrudnienia powoda w ZZOZ w O., ale nie doszło do zawarcia między nimi ważnej umowy przedwstępnej w rozumieniu art. 389 KC w związku z art. 300 KP. W rokowaniach nie doszło do ustalenia wynagrodzenia, ani terminu podpisania umowy, jak również przygotowania dokumentów związanych z zatrudnieniem ani oświadczeń woli stron. Okoliczność, że ZZOZ zatrudnił innego lekarza, uznając go za lepszego kandydata - zdaniem Sądu Rejonowego - nie podlega jego ocenie. Dotyczy to również polityki zatrudniania.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu, po rozpoznaniu apelacji powoda, wyrokiem z dnia 29 stycznia 1997 r. [...] oddalił apelację uznając, że jest ona nieuzasadniona. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Wojewódzki stwierdził, że Sąd I instancji wyprowadził trafne wnioski, wolne od uchybień i nie przekraczające granic swobodnej oceny dowodów. Sąd ten prawidłowo ocenił wiarygodność dowodów w oparciu o zebrany materiał dowodowy i dokonał prawidłowych ustaleń, że brak jest koniecznych przesłanek do uznania zawarcia umowy przedwstępnej między stronami. Sąd Wojewódzki uznał, że zaskarżone orzeczenie jest zgodne z prawem, a zarzuty apelacji są bezzasadne.

Pełnomocnik powoda, będący adwokatem wniósł kasację od powyższego wyroku Sądu II-ej instancji, w której zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 390 § 2 KC przez przyjęcie, że strony w umowie przedwstępnej nie określiły wynagrodzenia za pracę ani terminu, w ciągu którego umowa przyrzeczona miała być zawarta. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 381 KPC i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanego do nawiązania z powodem umowy o pracę lub uchYLENIA zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja powoda oparta na podstawach wymienionych w art. 393¹ KPC jest bezzasadna. Wnoszący kasację zarzucił w niej naruszenie art. 390 § 2 KC w oparciu o podany przez siebie odmienny stan faktyczny sprawy, niż ustalony prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowany w ramach kontroli apelacyjnej przez Sąd drugiej instancji. Sąd ten stwierdził, że ustaleń tych dokonano po wnikliwym i szczegółowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym oraz trafnej ocenie zebranych dowodów. Z ustaleń tych nie podlegających kontroli kasacyjnej wynika, że w toku prowadzonych rozmów nie doszło między stronami do stanowczego uzgodnienia istotnych składników umowy o pracę i postanowień umowy przedwstępnej ani przyrzeczenia zatrudnienia powoda w pozwanym zakładzie pracy. Strony nie spełniły więc wymagań przepisu art. 389 KC. Jeżeli nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, bo rokowania stron nie czynią zadość wymaganiom art. 389 KC i nie ustalają istotnych postanowień, o których mowa w art. 29 § 1 KP, a w szczególności nie określają rodzaju pracy, terminu jej rozpoczęcia i wynagrodzenia odpowiadającego rodzajowi pracy, to żadna ze stron pertraktacji nie jest uprawniona do dochodzenia zawarcia umowy o pracę na podstawie art. 390 § 2 KC w związku z art. 300 KP. W tej sytuacji Sądy obu instancji zasadnie uznały, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda co do zobowiązania pozwanego do zawarcia umowy o pracę. W tych okolicznościach Sąd Najwyższy nie dopatrzył się, aby Sądy obu instancji dopuściły się błędu na skutek niezastosowania przepisu art. 390 § 2 KC. Sąd drugiej instancji nie popełnił również zarzucanego w kasacji naruszenia przepisu art. 381 KPC. Nieprzesłuchanie zgłoszonego w drugiej instancji świadka dr K. na okoliczności nie pozostające w bezpośrednim związku z treścią prowadzonych rozmów między stronami, nie miały - zdaniem Sądu Najwyższego -

istotnego znaczenia w sprawie. Z tego względu pominięcie tego dowodu przez Sąd drugiej instancji nie może być uznane za naruszenie przepisów postępowania, o których mowa w art. 393¹ pkt 2 KPC. Nie było bowiem prawnych przeszkód, aby pozwany zakład, który nie zamierzał zatrudnić powoda (oświadczenie dyrektora D.) prowadził rozmowy z innym kandydatem do zatrudnienia (dr S.) i zawarł z nim umowę o pracę, gdy został rozstrzygnięty spór sądowy między pozwanym a dr K. w dniu 6 marca 1996 r.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że wobec braku usprawiedliwionych podstaw, kasacja nie może być uwzględniona. Dlatego na zasadzie art. 393¹³ KPC Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====